

STAŁA KOMISJA RUCHU POKOJU WZYWA WSZYSTKICH FRANCUZÓW DO PROTESTOWANIA PRZECIWKO UKŁADOM Z BONN I PARYŻA

Stala Komisja Ruchu Pokoju ogłosiła w dniu 15 b.m. apel, który poniżej podajemy w tłumaczeniu:

W chwili obecnej każdy Francuz zmuszony jest zdać sobie sprawę z konsekwencji wynikających z polityki rezygnacji stosowanej odnośnie kwestii niemieckiej. Politykę tę Ruch Pokoju wielokrotnie potępiał. Deklaracje kanclerza Adenauera, oparcie jakie te deklaracje znajdują w łonie rządu amerykańskiego wykazują niezbicie, że Niemcy Zachodnie są przekazane klucem militarnym i że Europa skazana jest na podporządkowanie się hegemonii Niemiec.

Wynika z tego nowe niebezpieczeństwo dla pokoju i wzrost wyciśgu zbrojeń co równoznaczne jest z wzrostem nędzy w naszym kraju i niepokojem jaki zapanował w naszych ogniskach rodzinnych.

Wynika z tego również, że wszelkie próby przeprowadzenia rokowań, są uniemożliwiane, albowiem włączenie Niemiec do koalicji wojskowej postawione jest jako warunek wstępny.

PRZYGOTOWUJE się w ten sposób coraz większe zubożenie naszego kraju i udział w trzeciej wojnie światowej, do której Francja została wciągnięta za Niemcami. Twierdzenie jakoby „Europejska Wspólnota Obrony” miała zapewnić Francji jakikolwiek bezpieczeństwo — jest fałszywe. Odwrótnie, organizacja ta uczyniłaby z Francji silę pomocniczą dla poparcia polityki nędzy i wojny.

Rząd francuski, domagając się ratyfikacji układów z Bonn i Paryża chce więc nakłonić naród francuski do własnego poniżenia się i do współdziałania z żądnymi odwetu militarystami niemieckimi.

Naród francuski nie zgodzi się na podobną politykę: Stala Komisja Ruchu Pokoju żywi pewność, że naród francuski potrafi plany tej polityki pokrzyżować, jeżeli działać będzie w imię najbardziej oczywistych interesów narodowych.

Bez zgody Francji, rząd amerykański nie będzie mógł urobić Niemiec; Francja nie musi się opuszczać ani w Europie ani na świecie, jeśli tej zgody odmówi.

Od Francji zależy nie wydanie w ręce kontynuatorów polityki Bismarcka i Hitlera sprzętu wojennego, którego żądają oni dla urzeczywistnienia swych celów. Naród francuski może i powinien nie dopuścić do ratyfikacji traktatów z Bonn i Paryża. Może i powinien nie dopuścić do ich realizacji.

Od Francji zależy nadanie pełnej wartości gwarancjom bezpieczeństwa, które uzyskała dzięki układom międzynarodowym podpisanym w momencie zwycięstwa i tradycyjnej przyjaźni, jaka ją łączy z wszystkimi bez wyjątku narodami sąsiadującymi z Niemcami.

Od Francji zależy poparcie sił pokojowych, które istnieją w Niemczech i nie dopuszczenie do zgniczenia ich, raz jeszcze, za pomocą gwałtu.

Francja winna domagać się, ażeby układ między Czterema Wielkimi Mocarstwami rozwijał pokojowo i rozsądnie kwestię niemiecką w imię bezpieczeństwa wszystkich narodów, samego narodu niemieckiego i pokoju na świecie.

STAŁA KOMISJA RUCHU POKOJU wzywa wszystkich Francuzów do odważenia się do odwołania się do obywateli grożącego niebezpieczeństwa i do działania ze stanowczością i patriotyzmem, które wykazywali w wielkich momentach naszych dziejów.

Jedność winna się wyrażać masowym podpisaniem petycji, manifestami publicznymi, zajęciem pozycji wspólnej z ludźmi i organizacjami reprezentującymi wszystkie kierunki myśli francuskiej.

Stala Komisja wzywa bojowników o Pokój do kierowania i jak najsilniejszego ożywienia tej akcji, która wywrze skuteczny wpływ na przebieg naszych zgromadzeń jak również na decyzje, które powzięte zostaną w imieniu Francji i które zaważą na jej losach.

Paryż, 15 września 1953 r.

ECHA POLSKIE LES ECHOS POLONAIS

Nr. 4 17 CZWARTEK WRZEŚNIA 1953 SEPTEMBRE CENA PRENUMERATY: KWARTALNIE .... 820 fr. POŁROCZNIE .... 1.550 fr. ROCZNIE ..... 3.000 fr. UKAZUJE SIĘ PIĘĆ RAZY W TYGODNIU PARAIT CINO FOIS PAR SEMAINE 30, r. ST-AUGUSTIN, PARIS (2) CENA (Prix) : 15 fr.

ARMATY ATOMOWE dla Niemiec Zachodnich

St. Zjednoczone mają wysłać w najbliższych dniach 6 armat atomowych do Niemiec Zachodnich kalibru 280 mm. Minister Obrony Narodowej USA, Stevens, który ogłosił publicznie tę wiadomość, wyjaśnił, że jest to pierwsza wysyłka, po której nastąpią inne.

Armaty kalibru 280 mm. jest — według oświadczenia p. Stevensa — najpotężniejszą z armat znajdujących się w posiadaniu wojska amerykańskiego. Wyrzuca ona pociski na odległość 32 km. Pociski te mogą być atomowe albo zwykłe.

Półoficjalny organ „New York Times” komentując wysyłkę tych armat do Niemiec Zachodnich, stwierdza, że „pewne koła rządowe chcą wykonać, że program zbrojeń atomowych rozwija się w Ameryce”.

NIEMCY ZACHODNIE decydującym czynnikiem polityki międzynarodowej — stwierdza Adenauer

Kanceler Adenauer wygłosił w ub. wtorek na zebraniu grupy parlamentarnej par rlii „chrześcijański - demokratycznej” ważne przemówienie.

„Rząd — oświadczył on — trzymać się będzie podczas nadchodzących czterech lat linii politycznej, która podczas lat ubiegłych pozwoliła Niemcom stać się decydującym czynnikiem polityki międzynarodowej”.

„Cztery nadchodzące lata przyniosą narodowi niemieckiemu największą wagę postawienia.

„Nie wolno przepuścić ani jednej chwili bez tego aby wszystko uczynione zostało, celem wyzwolenia od wielkich cierpień naszych braci i sióstr ze wschodu”.

Jak widać przyszła polityka Adenauera jasno jest wytyczona.

Zgodnie z planami amerykańskimi, reakcyjne i faszystowskie Niemcy „decydują-

Zgromadzenie Narodowe zbierze się 6 października

Parlament zbierze się w dniu 6 października, t.j. zaledwie tydzień przed datą przewidzianą na otwarcie zwykłej sesji. Taką decyzję powziął onegdaj prezydium Zgromadzenia Narodowego 13 glosami (radyków, MRP, „niezależnych”, i RPF) przeciw 8 (komunistów, postępowych i socjalistów). Posłowie komunistyczni, zgodnie z wolą społeczeństwa francuskiego, które wypowiedziało się stanowczo za natychmiastowym zwolnieniem Parlamentu, zaproponowali datę 18 września, ale wniosek ich został odrzucony przez większość.

Większość przyjęła wyżej wymienioną datę 6 października na wniosek p. MRP, Martel.

Porządek dzienny sesji Parlamentu zostanie ustalony przez Konferencję Prezesów w dniu otwarcia, sesji parlamentarnej.

Wobec tego, że listy od posłów żądających zwolnienia Parlamentu domagały się omówienia przede wszystkim dwóch spraw: sprawy zarobków i sprawy Maroka, sprawy te będą miały pierwszeństwo podczas ustalania porządku dziennego obrad parlamentarnych.

8-ma sesja ONZ odroczyła rozpatrzenie reprezentacji Chin Ludowych do roku 1945

Przedstawicielka Indii p. Pandit wybrana na stanowisko przewodniczącego sesji

8-a sesja Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpoczęła swe prace w ub. wtorek, 15 września. Krótkie przemówienie wygłosił p. Pearson, kanadyjski minister spraw zagranicznych i dotychczasowy przewodniczący Zgromadzenia. P. Pearson podkreślił doniosłość prac obecnego Zgromadzenia, a szczególnie wagę, jaką ma dla pokoju rozwiązanie kwestii koreańskiej.

W kwestii formalnej głos zabrali wówczas delegat Związku Radzieckiego, Andrzej Wyszyński. „Wśród delegatów znajduje się osoba, która nie jest, ani prawnie ani moralnie, upoważniona do reprezentowania kraju” — oświadczył on wskazując na delegata Czang-Kai-Szeka.

„Wielki (450 milionowy) naród chiński nie ma przedstawiciela w ONZ-cie. Natomiast zasiadają tu przedstawiciele Kuomintangu, którzy nie posiadają żadnych praw do obecności na tym Zgromadzeniu” zawołał Wyszyński stwierdzający przy tym, że:

„Nieobecność Chin Ludowych obniża prestiż ONZ-u, uniemożliwiając Chinom odpowiednie współdziałanie dla bezpieczeństwa i pokoju światowego”.

Wszyscy podkreślili jeszcze, że nieobecność prawnych przedstawicieli Chin w ONZ — sprzeczna jest z jej Kartą.

Natychmiast po tym, głos zabrali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych J.F. Dulles, który zażądał, aby sprawa reprezentacji Chin odłożona została do następnego roku.

Wniosek amerykański przyjęty został większością 44 głosów (Dokończenie na st. 4-tej)

Adenauer próbuje stworzyć «FRONT PRACY» na wzór Hitlera

Nazajutrz po swym zwycięstwie wyborczym Adenauer zaatakował niemieckie związki zawodowe. Kierownictwo partii „chrześcijańsko - demokratycznej” wystosowało do centrali związków zachodnio - niemieckich

kich kategorię żądanie zreorganizowania struktury swego kierownictwa, zarówno oddolnego jak i centralnego.

„W razie gdyby reorganizacja ta nie nastąpiła w ciągu 8 tygodni partia chrześcijańsko - demokratyczna grozi zw. zaw. poważnymi następstwami”.

Ultimatum kierownictwa partii Adenauera oceniane jest przez wielką część obserwatorów jako próba podporządkowania sobie niemieckich związków zawodowych, które niejednokrotnie występowały przeciw antydemokratycznym ustawom rządu Adenauera i przeciw remilitaryzacji Niemiec.

Te próby „reorganizowania” ruchu syndykalnego porównują wszyscy do stworzonego przez Hitlera „Frontu pracy”, który był jawną oficyną współpracy nazistowskiej z magnatami niemieckimi, kosztem niemieckiej klasy robotniczej.

Kierownictwo związków w Niemieckiej Republice Demokratycznej wystosowało do związków Niemiec zachodnich apel: „Jest was dziewięć milionów, którzy głosowaliście przeciw Adenauerowi. Są to przede wszystkim głosy robotników z fabryk, co stanowi siłę niezwyčajną. Wybory, a jedność szeregów klasy robotniczej i bojowość tych organizacji są sprawami zgola odmiennymi.

„Klasa robotnicza działająca w całkowitej jedności położy kres rozwojowi reakcji i faszystwu w Niemczech zachodnich i nikiższemu planom Adenauera” — głosi ten apel.

Kim - Ir - Sen w Moskwie



PREMIER LANIEL zaproszony do Waszyngtonu

Na zaproszenie Departamentu Stanu, p. Joseph Laniel, francuski premier ministrów, uda się w tych dniach do USA.

Data podróży nie została jeszcze ustalona, „zalety ona od rozkładu zajęć prezydenta Eisenhowera” podkreśla agencja United Press.

Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że pobyt p. Lanila ma na celu „ogólną wymianę zdań”.

Ta wymiana zdań będzie się tyczyła dwóch zasadniczych problemów, a mianowicie sprawy Indochin i „Armii europejskiej”.

Właśnie dzisiaj odbywa się nadzwyczajne zebranie Rady ministrów, na porządku dzien-

Amerykani zatrzymują przemocą jeńców Korei Ludowej



Senador amerykański Knowland wzywa kraje Azji do wyprawy wojennej pod flagą U.S.A.

Amerykański senator Knowland bawił ostatnio w Indochinach. Przed opuszczeniem Saigona senator odbył konferencję prasową. Z nonszalanca charakterystyczną przywódców amerykańskich, Knowland oświadczył, że Stany Zjednoczone zawieszają kredyt każdemu, kto odłączy się od „neutralizmu”.

Groźbę tę rzucił pod adresem marionetkowego ministra spraw zagranicznych Kambodży, który trzy dni temu wobec opozycji mas ludowych przeciwko obecnej polityce

rządu, zmuszony był złożyć deklarację, którą Amerykanie osadzili jako neutralistyczną.

Senator amerykański wezwał następnie wszystkie kraje Azji do wyprawy wojennej pod flagą amerykańską i w kilku słowach określił zamiary Waszyngtonu odnośnie Indochin: „Myszę — oświadczył on — że wysiłki wojenne czynione w Indochinach, będą mogły być wzmożone, i jak w Korei będziemy tam mieli dobytej żołnierzy”.

Senator Knowland nie oznajmił niczego nowego; potwierdził tylko fakt dobrze znany: Eisenhower i przywódcy amerykańscy wplacają dolary pod warunkiem, że „beneficjanci” kontynuować będą wojnę w Indochinach, która w ich planach zajmuje miejsce drugiej Korei.

Oredzie Mao Tse Tunga do Malenkowa

Prezydent Chińskiej Republiki Demokratycznej Mao Tse Tung, nadesłał na ręce premiera rządu radzieckiego, Malenkowa, w imieniu rządu chińskiego, oredzie, w którym dziękuje za pomoc udzieloną dla gospodarczego rozwoju Chin.

„Rząd i naród chiński nadal i bezustannie wzmacniać będą gospodarczą współpracę oraz sojusz przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Chinami, w interesie wspólnej walki dla sprawy pokoju światowego” — stwierdza w swej konkluzji oredzie.

Advertisement for Stanislaw Zieliński's novel 'Ostatnie Ognie' (The Last Fires) published by 'Echa Polskie'.

Rada ministrów przeciwstawia się ogólnej podwyżce zarobków

RADA Ministrów podjęła onegdaj rano dalsze omawianie sprawy zarobków robotniczych. Po południu sprawa te rozprawy również Rada krajowa pracodawców francuskich, która uprzednio porozumiała się z min. Finansów, Edgar Faure. Zarówno rząd jak i patronat na nowo wypowiedzieli się przeciw ogólnej podwyżce płac robotniczych.

Jednakże pod naciskiem sierpniowego ruchu strajkowego, który wciąż ciąży na obradach rządu i patronatu, Rada Ministrów rozpoczęła opracowywanie projektu udzielenia premii pracownikom państwowym pobierającym najniższe płace. Ostateczne decyzje w tej sprawie nie są jeszcze znane. Prawdopodobnie rząd przyzna premie pracownikom pobierającym od 20 do 27.000 fr. miesięcznie. Maksymalna premia ma wynosić 3.000 fr. Będzie ona zmniejszała się proporcjonalnie do wysokości pobieranych płac.

Związek patronatu francuskiego ma zastosować te same decyzje w sektorze prywatnym.

W kołach syndykalnych uważa się, że ta próba przeciwstawienia jednej kategorii pracowników innym kategoriom i osłabienia zacieśniającej się jedności robotniczej nie uda się. Robotnicy świadomi są bowiem tego, że przyznanie premii, która wprawdzie nie rozwiązuje problemu wyrównania plac robotniczych, jest

Wysoka Komisja Umów Zbiorowych zbierze się 22 września

W wyniku wymienionego wyżej zebrania Rady Ministrów podano również do wiadomości, że Wysoka Komisja Umów Zbiorowych została zwolana na 22 września. Komisja ta ma, jak wiadomo ustalić minimalny zagwarantowany zarobek miesięczny.

CGT żąda, aby ten zagwarantowany zarobek został wyznaczony na 23.000 fr. miesięcznie i obliczony na podstawie 40 godzinnego tygodnia pracy (dotychczasowy minimalny zagwarantowany zarobek wynosi 20.000 fr. i obliczony jest na podstawie 46-godzinnego tygodnia pracy).

CGT domaga się również, aby ta podwyżka została proporcjonalnie zastosowana wobec wszystkich zarobków plac i pensji robotniczych.

Nowa seria dekrétów-ustaw Na odbytych w wtorek posiedzeniu, Rada Ministrów uchwaliła drugą serię dekrétów-ustaw.

A. ROZSZERZENIE WŁADZY PREFEKTOW

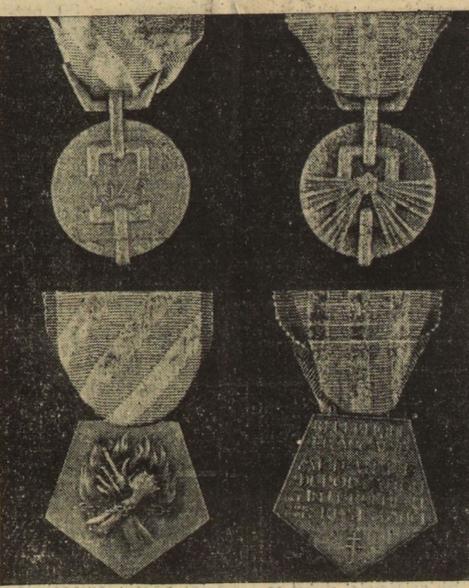
Najważniejsze spośród nich odnośnie „reformy administracyjnej” rozszerzają władzę prefektów, którym oddać mają podlegać bezpośrednio wszyscy urzędnicy państwowi w ich departamentach. Prefekci będą mieli nawet prawo zawieszania urzędników państwowych.

Opublikowanie tego dekrety wywołało żywe poruszenie wśród urzędników państwowych.

Krajowa Federacja nauczycieli CGT opublikowała deklarację protestacyjną, w której czytamy: „Nauczyciele nie mogą w żadnym wypadku zgodzić się na ingerencję prefektów, będących bez pośrednimi przedstawicielami ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawy uczeni.

„W chwili gdy rozpoczyna się nowy rok szkolny w jak najgorzych warunkach, w chwili gdy rząd odmawia słusznego wyrównania plac, Federacja nauczycieli CGT wzywa wszystkich wykładców do natychmiastowego wystąpienia w swoich szkołach, zakładach naukowych i kantonach wraz z wszystkimi swoimi kolegami i organizacjami syndykalnymi, przeciw temu nowemu zamachowi na swe prawa”.

B. DEKRETY PRZECIWI SKLEPIKARZOM Rząd uchwalił trzy dekryty (Dokończenie na st. 4-tej)



# Pracownicy chrześcijańscy i księży - robotnicy demaskują rolę przywódców CFTC i partii MRP

Grupa chrześcijańskich pracowników francuskich, należących do CGT i CFTC oraz niezorganizowani, opublikowała ostatecznie „deklarację pracowników chrześcijańskich odnośnie strajków w sierpniu 1953 r.”. Deklarację tę podpisali m. in. również wszyscy księża - robotnicy okręgu paryskiego.

Dokument ten analizuje rolę, jaką podczas strajków sierpniowych odegrała organizacja syndykalna CFTC i partia polityczna MRP.

Oto niektóre charakterystyczne fragmenty tej deklaracji:

„Akcja strajkowa — czytamy w tym dokumencie — o charakterze zdecydowanie jednościowym, rozszerzyła się szybko na wszystkie sektory prywatne, szczególnie na prowincji. Możliwość sukcesu tej akcji były więc nawet o wiele większe od tych, jakie istniały w r. 1936.

Pod tą ogromną presją, Parlament był już gotów się zebrać. Zachodziła pełność, że dekrety - ustawy będą zniszczone. Otwierały się szerokie perspektywy co do podwyżki za-

robotników i zmiany klimatu społecznego.

Zawzięto się właśnie na to wszystko, czego nie chciał ani rząd, ani klasy rządzące krajem, ani niektórzy przywódcy FO i CFTC. Potwierdził to charakter rozmów przeprowadzonych w nocy 20 sierpnia, które to zostały przedsięwzięte pod presją M.R.P., „gwarantem społecznym” rządu, Lanieli i dekreto-ustaw. Celem tych rozmów było niedopuszczenie do tego, co nazywano „najgorszym”, tzn. niedopuszczenie do zwycięstwa pracowników i dlatego to w tych dyskusjach między przywódcami CFTC a MRP była tylko mowa o różnych ustępstwach na niekorzyść pracowników. Nie mówiono natomiast nic co by dotyczyło dekreto-ustaw i blokowania zarobków.

Jasne jest więc, że niektórzy przywódcy CFTC i przywódcy MRP przeholowali interesy polityczne kosztem interesów żywotnych walczących pracowników.”

Z kolei deklaracja pracowników chrześcijańskich tak m.in. mówi o roli i strukturze CFTC:

„Pomimo, że mówią oni wie-

le o „sprawiedliwości społecznej” i „moralności chrześcijańskiej, doktryna ich wyraża się tylko opozycją w stosunku do CGT i w stosunku do klasy robotniczej, a często nawet wspólną pracą z pracodawcami i przywódcami francuskiego kapitalizmu, jak to zresztą potwierdził fakt z 20 sierpnia.

Doktryna CFTC wyraża się strachem i pogardą w stosunku do pracowników. Wobec dnia klasy robotniczej do wolności i dobrobytu — przywódcy CFTC znajdują tylko odwołujące rozwiązania.

Zależnie od okoliczności, przywódcy CFTC odwołują się jedynie do „obrony zawodowej” nie wiążąc sprawy z ciężką sytuacją pracowników, lub pozostawiają główne rewindykacje pracowników, aby „zajmować” się innymi „ważniejszymi” ich innymi „ważniejszymi”, których jednak nigdy konkretnie nie określają.

W rezultacie, doktryna CFTC pod fałszywą pokrywką chrześcijaństwa, ukrywa strach przed przekształceniem się struktury społecznej i ekonomicznej kraju w myśl woli pracowników.

# Na kolonii letniej w Czerniejewie

## Poznałyśmy piękno naszej Polski

Sylwa Bubienko z Rombas, która była w tym roku na kolonii letniej w Polsce w Czerniejewie, nadesłała nam list, w którym opisuje swe wrażenia. Oto, co Sylwa nam pisze:

„Już po raz trzeci byłam w Polsce.

Podróż z Francji do Polski odbyliśmy — jak zwykle — statkiem „Batory”, który nas przywiózł do Gdyni. Z Gdyni do Czerniejewa przyjechaliśmy pociągiem. Przybyliśmy na miejsce w nocy. Nasze koleżanki z Kraju już spały i ciekawie podnosiły z nad poduszek swoje głowy.

Dopiero w dniu następnym, na uroczystym apelu popołudniowym, nasze koleżanki z Polski bardzo serdecznie nas przywitały. Od pierwszego dnia bardzo się zaprzyjaźniłyśmy i każda z nas wybrała sobie „swoją” koleżankę. Ja wybrałam aż dwie: Krystynę Bogusławską i Ewę Kilińską.

Miałyśmy na kolonii najrozmaitsze zabawy i gry. Na przykład zabawialiśmy się we dwa ognie, w siatkówkę albo w podchody. Miałyśmy również plażowanie, podczas czego były pogadanki o zasługach Polaków i o literaturze polskiej.

Co dzień po śniadaniu miałyśmy naukę języka polskiego. Na zajęciach kolonijnych nauczyłyśmy się

dużo piosenek, wierszy, lańców ludowych. Na wycieczkach poznałyśmy piękno naszej Polski.

A teraz o wszystkim opowiadamy we Francji, o tym wszystkim, co widziałyśmy na swoje własne oczy w Polsce Ludowej. Mówimy prawdę, nie jak „Narodowice”, który nigdy Polski dzisiejszej nie widział i straszny nas własną ojczyzną.

Sylwa Bubienko Rombas (Moselle)

My, dzieci polskie we Francji, które przebywałyśmy na kolonii letniej w Polsce dziękujemy bardzo rządowi Polski Ludowej i władzom polskim we Francji za to, że spędziłyśmy wakacje w Ojczyźnie naszych rodziców. Przrzekamy, że będziemy teraz całym sercem kochać naszą Polskę.

### Opinia publiczna we Francji przeciw ratyfikacji układów bońskich i paryskich

Jak już pisaliśmy, wyniki wyborów w Niemczech Zachodnich wywołały niepokój opinii publicznej na terenie całej Francji. Różne ugrupowania uchwalają rezolucje przeciw układom bońskim i paryskim.

Między innymi również Biuro Krajowe Stowarzyszenia Republikańskiego b. Kombatantów (ARAC) wydało specjalny apel, w którym wzywa wszystkich b. kombatantów i b. ofiary wojny do przeciwstawienia się wszelkimi siłami i sposobami ratyfikacji układów bońskich i paryskich.

Apel ten wzywa do akcji o prawdziwą politykę pokojową, gdzie rokowania powinny wzięć górę nad użyciem siły.

Na wezwanie syndykatów CGT, CFTC i FO, dzień 18 bm. będzie dniem rewindykacyjnym pracowników przemysłu cukrowego.

W dniu tym we wszystkich cukrowniach odbędą się strasgawcze przerwy w pracy dla poparcia wysuniętych przez pracowników postulatów.

# W Hawrze

36-ty już dzień trwa w Hawrze strajk około 15 tysięcy robotników metalurgii, sznurkowni i zakładów budowlanych.

Robotnicy 15 różnych przedsiębiorstw budowlanych uzyskali już podwyżkę płac w granicach od 10 do 25 fr. na godzinę. Jeśli chodzi o metalowców, jedno z mniejszych przedsiębiorstw, Lemaire, zgodziło się na podwyżkę płac od 6 do 26 fr. na godzinę.

Celem poparcia strajkujących robotników, pracownicy drukarni w Hawrze podjęli oświadczenie rano przerwy w pracy, opóźniając o kilka godzin ukazanie się miejscowych dzienników.

Solidarność społeczeństwa wokół strajkujących wstrząsła na dzień.

### ECHA Z RÓŻNYCH ZAKŁADÓW

W „Grand Moulins” (młyny) w Corbeil (S. et O.), dzięki jedności akcji, robotnicy uzyskali podwyżkę zarobków w wysokości 10 fr. na godzinę. Podwyżka dla tych, którzy są opłacani miesięcznie wynosi 2.000 fr.

Ważny sukces odnieśli pracownicy zakładów metalurgicznych „Berlet” w Lyonie. Na skutek ich jednościowej akcji otrzymali oni podwyżkę zarobków w granicach od 9 do 12 fr. na godzinę.

W kilku innych zakładach metalurgicznych w Lyonie odbyły się ostatnio ostrzegawcze przerwy w pracy.

W przedsiębiorstwie „Seulin” w Fresnes sur Escaut (Nord) pracownicy otrzymali dzięki ich akcji strajkowej, podwyżkę płac w granicach od 5 do 7 fr. na godzinę. Oprócz tego nadliczbowe godziny będą im liczone według wyższej stawki, czego dotychczas pracodawca odmawiał.

W zakładach „Caillaux” w Aubigny au Bac (Nord) pracownicy po zastosowaniu dwugodzinnej przerwy w pracy przeciw groźbie redukcji, skłonili dyrekcję do zatrudnienia normalnej liczby pracowników, do wypłacenia kosztów za dojazd do pracy, do wypłacenia za liczek co sobotę i do cofnięcia sankcji za udział w strajku.

# Ponure warunki pracy w fabryce pięknych barw

Od 25 sierpnia br. 54 robotników fabryki produktów chemicznych Richter w Lille (Nord) zastrajkowało jedności-nie, domagając się zdecydowanie lepszych płac. Strajk trwał około 3 tygodnie. Aż wreszcie dyrekcja ustąpiła i ogłosiła poprawę zarobków.

Fabryka „Richter” to fabryka produkująca barwniki, w której robotnice i robotnicy pracują 8 do 9 godzin dziennie w najgorszych warunkach: to fabryka, gdzie nabywa się szybko choroby na skutek zepszonego w powietrzu pyłu siarkowego i wycieku ołowiu. To wreszcie fabryka, z której personel po pracy wychodzi nie w odzieży, ale niemalże jak w żółtych pancerzach. Robotnicy mają taką odzież, że nawet najenergiczniejsze pranie nie może wywabić plam barwników.

Dzisiaj robotnicy muszą sami kupować mleko, ale wielu z nich nie może sobie na to pozwolić wskutek bardzo niskich zarobków.

Doktor fabryczny idzie na rękę pracodawcy i robotnik zawsze zbadany jest w błyskawicznym czasie. „Gdzie cię boli?”, „Na co cierpisz?” — i to wszystko. Wielu robotników nie przechodzi od trzech miesięcy żadnego badania. Jak tu więc potem można zapobiec późno od krytej chorobie?!

Byłoby jeszcze wiele i wiele innych szczegółów do pisania na temat warunków pracy w tej fabryce, gdzie deszcz pada przez dach pozbawiony dachówek. Właśnie w związku z tym deszczem pewnego dnia jeden z robotników, puszczając maszynę w ruch, odczuł — na szczęście nie silnie — wylądowanie prądu elektrycznego. Gdy deszcz pada, odzież będąca w szatni zarezerwowanej dla kobiet jest mokra.

### TRUJĄCE PRODUKTY

— Ja — mówi jeden z robotników — wyrabiam niebieski kolor tzw. „Bleu de Prusse” i kiedy wychodzę po pracy z fabryki to jestem cały niebiesko-szary, nie mogę zmyć mojego ciała z farby i wszystkie moje koszule są niebieskie. Przy pracy — ciągnie dalej robotnik — w domu i wszędzie niosę ten niebieski kolor, którego nie mogę w żaden sposób się pozbyć.

W skład chemiczny barwników wchodzi ołów, arsenik itd. Manipulując tymi trującymi produktami, robotnicy często chorują na zaburzenia kiszek, spowodowane emanacją ołowiu, czyli na tzw. „Coliques de plomb”. Wielu robotników zakładów „Richter” cierpi na tę chorobę, ale pracodawca p. George Thier, tym bynajmniej się nie

### O MLEKU DZIŚ NIE MA MOWY

Przed wojną pracodawca zakładów „Richter” wydawał robotnikom mleko z powodu wyżej wymienionej choroby, ale obecnie w ogóle o tym „zapomniał” i na pewno musi uważać, że dalsze wydawanie mleka nie jest konieczną sprawą, mając taką odzież, że nawet najenergiczniejsze pranie nie może wywabić plam barwników.

### SUKCES ZDECYDOWANEJ AKCJI

Jakże tu więc pracować w takich warunkach i to za bardzo niskie wynagrodzenie?

Toteż wszyscy robotnicy w jedności zdecydowali zareagować, podejmując strajk.

I po długich dniach walki osiągnęli poważny sukces: otrzymali podwyżkę płac o 4 fr. na godzinę przy brudniejszych robotach a 3 fr. na godzinę przy innych pracach. Ponadto przyznano im premię roczną w wysokości 6.000 fr. Dyrekcja przyrzekała również naprawę łaźni, oraz bezpłatne dostarczenie mydła do mycia.



Grupa dziewcząt polskich z Francji, które przebywały w tym roku na wakacjach w Polsce. Zdjęcie wykonane na pokładzie „Batorego” w Hawrze w chwili powrotu.



...A po powrocie „Batorem” z Polski, dzieci rozjechały się do domów również w wygodnych warunkach, bo pięknymi autokarami. Oto moment teje jazdy...

# Herr Richthofen o swoich przyjaciółkach

PANOWIE Sosnkowscy, Bieleccy wraz z godną siebie kompanią kamratów stanowczo uważają, że za małą robi się reklamę wokół ich osób, że się ich zapomina... Coż z tego, że n. p. od czasu do czasu w konkurencyjnej reakcyjnej gazecie emigracyjnej, w takim czy innym „Narodowcu” ukazuje się artykuł, w którym jego autor robi co może, aby udowodnić, że to nie on zdradza sprawę polską, ale właśnie Sosnkowski, czy Bielecki, że to oni pertraktują z Bonn w sprawie zrządzenia się przez nich praw Polski do Ziemi Odzyskanych, jakkolwiek jedyną rzeczą, której mogliby się zrzec, to najwyższej kabaretu pod „Białym Koniem”.

Teraz jednak niewątpliwie panowie Sosnkowscy i Bieleccy będą zadawoleni. Oto ich antypolska polityka staje się coraz bardziej popularna, wprawdzie nie między Polakami, ale za to między ludźmi, na których wrogowie pokoju liczą — między zachodnio-niemieckimi odwetowcami i rewizjonistami.

Reklamę tę robi im obecnie nie kto inny, ale sam Herr Bolko von Richthofen, czołowa postać rewizjonizmu niemieckiego. Oświadczył on ostatnio ni mniej, ni więcej, ale co następuje:

„Od pewnego czasu działacie niemieccy i emigracji polskiej polaczyli się ze sobą i utworzyli na jesieni 1952 r.

### W Monachium wolnościowy związek przyjaźni niemiecko-polskiej

Związek ten nazwał się „Freiheitsbund - deutsch - polnischer Freundschaft”. Zadaniem tego Związku, jak objaśnił Richthofen, jest propagowanie „niemiecko-polskiego zbliżenia”.

„UCZCIWA” ZGODA

ZAPYTUJEMY o jakie zbliżenie tu chodzi? Kogo z kim? Czy chodzi o szczerą przyjaźń narodu polskiego z narodem niemieckim, opartą na poszanowaniu obopólnych interesów narodowych, na wspólnym umiłowaniu pokoju? Nie!

Sens tego „zbliżenia” wyjaśnia sam Richthofen, stwierdzając, że „w kołach polskich coraz bardziej szerzy się pogląd, iż w przyszłości konieczne będzie osiągnięcie uczciwej zgody między Niemcami (t. zn. rewizjonistami) a Polską (tzn. londyńską emigracją)”.

Aby zaś nie było żadnej wątpliwości, że ta zgoda między wrogami narodu niemieckiego i wrogami narodu polskiego jest rzeczywistością „uczciwą”, Richthofen precyzuje co rozumie pod tym słowem. Uczciwa zgoda — według Richthofena oznacza, że „nie może być mowy o utrwaleniu odcierania obszarów wschodnio-niemieckich (Chodzi tu

### oczywiście o polskie ziemie zachodnie)”.

Richthofen dodaje też, że polscy partnerzy w tych rozmowach przyjmują takie warunki „uczciwej zgody”, pragnąc jednak, aby cena za to było uznanie ich za „prawowitych przedstawicieli Polski”.

Podkreślamy, że to wszystko mówi Richthofen. A gdyby znalazł się ktoś wśród naszych czytelników, któryby myślał, że Herr Richthofen może mówić nieprawdę, to niech przyjrzy się faktom, a mianowicie działalności wydawniczej owego „wolnościowego związku polsko-niemieckiego”. Jedną z pierwszych broszur, jaką wydali, były tendencyjne dobrane i z cyniczną perfidią komentowane fragmenty prac polskiego historyka Aleksandra Brücknera, mające świadczyć nie tylko o rzekomych prawach rewizjonistów do polskich Ziemi Odzyskanych, ale nawet do Krakowa, Poznania i innych miast polskich. Nie wdając się nawet w dyskusję na temat sztuczek, mających sfałszować wystyl prof. Brücknera, wystarczy stwierdzić, że w wydawnictwie tym współpracowali ludzie mieniący się Polakami.

PONURA FARSA

TECZ jednak nie leży w tym, że jedni i drudzy handlują tym czego nie posiadają i czego posiadac

### nie będą już nigdy. Gdyby zagadnienie sprowadzało się tylko do tego, byłoby zaledwie kiepskim tematem do jakiejś humoreski. Ale w istocie humoreską to nie jest. Raczej ponura, zła farsa.

„NIE ONI DECYDUJĄ

AK np. „Warszawski Głos Narodowy” z 30 października 1943 r., organ endecki, pisał w okresie najstraszliwszego terrorku hitlerowskiego, w czasie, gdy mieścinnie ginęły dosłownie dziesiątki i setki tysięcy obywateli polskich w obozach śmierci Majdanka, Oświęcimia czy Dachau: „Wszystko, co jest przeciwnie niemieckim atakiem, jest w tej chwili zdradą Polski”.

Tak pisali ludzie pana Bieleckiego, przyjaciele od serca Sosnkowskiego.

Na tym tle na najwyższą ironię zakrawają pretensje tych panów, podobnie zresztą jak i Mikołajczyka czy Zaręmby, do polskości.

Alle robota ich jest pisana wiatrem na wodzie. O sprawie polskich granic na Odrze i Nysie decydują nie oni, ale naród polski.

Decydują nie zachodnio-niemieccy rewizjonści, ale ułamek Niemcy, którzy wraz z narodem polskim stoją na stanowisku nienaruszalności granicy pokoju europejskiego.

### CIEŻAROWKA W ROWIE

Na skutek zepsucia się podwozia holenderski samochód ciężarowy, wiozący mięso, jadący z Amiens, wpadł do rowu na drodze między Dainville a Arras.

Szofer wyszedł cało z wypadku ale pojazd uległ poważnym uszkodzeniom.

### SPALIŁA SWE DZIECKO

Strasznego czynu dopuściła się 22-letnia Joseph Poubet, mieszkanka Plemet (C. du N.), która w maju 1957 roku, w czasie choroby, spaliła swoje dziecko, aby całą sprawę zataić przed mężem.

Nieludzką matkę aresztowano.

### UPIOLOWAŁ ZAJĄCA I ZMARŁ Z EMOCJI

W Tingry (Pas de Calais), b. mer tejże miejscowości Aleksandre Baillet, polował w towar sztybet przyjaźni. W pewnej chwili zastrzelił w okazyjnego zająca.

— Nareszcie!... — wykrzyknął pełen radości. — Tym razem udało się!...

I w tej samej chwili Baillet padł martwy na ziemię. Zmarł on nagłe z wielkiej emocji.

### UPADŁA PODCZAS ZWIEDZANIA KOŚCIOŁA

Podczas zwiedzania słynnego kościoła Brou w Bourg-en-Bresse (Nord), pani Jeanne Spas, lat 67, mieszkanka Hazebrouck upadła tak nieszczęśliwie, że uległa złamaniu kości udowej.

Przewieziona do szpitala, stała się nieprzytomna.

### SMIERTELNIE RANNY W FABRYCE

W ub. piątek, w fabryce Kuhlmann w Loos (Nord) uległ śmiertelnemu wypadkowi robotnik Jules Commeyne, lat 48, hamulcowy pociągów fabrycznych. Dostał się o między wagony i zmarł wkrótce po wypadku na skutek odniesionych ciężkich obrażeń.

Jules Commeyne, mieszkaniec Loos, był żonaty.

### TRUP NA TORZE KOLEJOWYM

Na torze kolejowym w okolicy Gazometre, koło Sainte-Genevieve des Bois, znaleziono zmasakrowane zwłoki mieszkanki tejże miejscowości Angele Carpin, lat 65.

Ustalono, że popełniła ona samobójstwo.

### TRUP NA TORZE KOLEJOWYM

Na torze kolejowym w okolicy Gazometre, koło Sainte-Genevieve des Bois, znaleziono zmasakrowane zwłoki mieszkanki tejże miejscowości Angele Carpin, lat 65.

Ustalono, że popełniła ona samobójstwo.

# POLSKIE ŚLIMAKI -- FRANCUSKIE PRZYSMAKI



Polska Centrala Produktów Niedrzwicznych organizuje zbiory ślimaków-mińców, które następnie wysyła na rynek konsumpcyjny do Francji. Polskie ślimaki są bardzo cenione przez francuskich smakoszy. Na zdjęciu: pracownica zbiorniczy „Las” przy gotowaniu ślimaków do transportu.

# Z Polski i z krajów Demokracji Ludowej

## PRZYSZŁOŚĆ JAK OGROD

(Z życia reemigrantów z Francji)

Jest taka wieś w powiecie częstochowskim, która nazywa się Borowe, choć wokół niej nie ma ani skrawka lasu. Wieś taka jakich setki można było spotkać przed wojną; krzywe, niemalże w ziemię wrosłe chałupy, kozy przywiązane sznurkami do płotów... I wokoło piachy... Morze, ocean piachów pokrytych mizernym żyłkiem, redlinami ziemniaków, nędznymi poletkami wysychającej okopowiny.

I choć dziś nieco inaczej

8 metrów żyła — wspomniała Katarzyna Kudła — to był dobry rok. Dlaczego tak mało? A czy nas było stać na nawozy sztuczne? Na zatorfowanie ziemi — jak to teraz zrobili spółdzielcy? Nie, nie było stać. Zalegaliśmy i tak z podatkami.

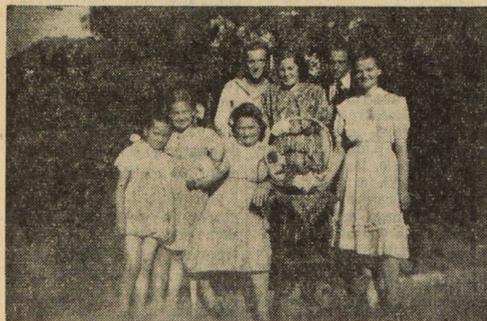
No i w takim szczytowym roku rozwoju — tuż przed kryzysem — wyjechała Katarzyna na sezonowe roboty do Niemiec. W ciągu sześciu miesięcy ciężkiej pracy zarobiła tyle, że mogła po przy-

dom, a gdy ktoś potrzebował i wezwał — szła do prania. Nie sądzono było wrócić rodzinie Kudłów przed wojną: Polska obdzierana przez sanacyjnych samorządów nie mogła zapewnić im pracy, nie gwarantowała dzieciom szkoły, pracy, życia. A tam we Francji przybywało dzieci, były pewne warunki aby je wychowywać, żywić i choć z nauką tak dobrze nie było, zawsze jakaś przyszłość czekała dzieci. We Francji rodzina Kudłów powiększyła się o Gertrudę, Józefa i Mariannę. Z nimi to oraz Zygmuntem wróciła do kraju, gdy władza przeszła w ręce takich jak oni...

Wiedzieliśmy, że teraz będziemy mogli żyć jak ludzie — mówi Katarzyna Kudła. — I nie zawiedliśmy się: wszyscy jesteśmy zdrowi, pełni zapału do życia, dzieciaki otrzymały wykształcenie jak należy... Mamy ładne, duży mieszkanie, pracę dobrze płatną, czas na kino, teatr, odwiedzanie znajomych.



Coraz więcej bloków oddają do użytku mieszkańcom stolicy budowniczości drągięć Marszałkowskiej. Dzielnicy Mieszkanotnej. Na zdjęciu: Nowe bloki MDM na odcinku od Placu Unii Lubelskiej do Placu Zbawiciela.



Na zdjęciu: Katarzyna Kudła w otoczeniu swych dzieci

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Pragnienia rodziny zaspokoiła Marianna, najmłodsze dziecko. Uczy się w czwartej klasie szkoły podstawowej — uczy się bardzo dobrze — a ponadto uczęszcza na IV kurs pianina do średniej Szkoły Muzycznej w Szczecinie.

W miesiącu sierpniu przybyła do Polski grupa francuskich dziennikarzy, reprezentujących pisma o różnych tendencjach. Poniżej zamieszczamy w tuiam czeniu reportaż pana Jean Pichon, redaktora dziennika paryskiego „Combat”.

W Warszawie, wrzesień. — Po kilku godzinach podróży samolotem, którym wylądaliśmy z Bourget, tegoż wieczoru znaleźliśmy się w wielkim hotelu „Bristol”. Kolacja, w której jadospisie nie zapomniano o pieczonych kurczakach odbyła się przy dźwiękach orkiestry...

Po wyzwoleniu, 17 stycznia 1945 r. 84 proc. miasta jest całkowicie w gruzach. Kilkuset mieszkańców chowa się w piwnicach w centrum miasta. 20.000 innych szuka schroniska w nielicznych dzielnicach przedmieść Warszawy mniej zniszczonych. Hitler mógł spać spokojnie, zostały wykonane jego rozkazy: „Warszawa powinna zostać wykreślona z mapy świata”. 800.000 warszawiaków zginęło.

### Wykreślona z mapy świata

Tragiczny los Warszawy, stolicy najbardziej zniszczonej na świecie, streszcza się w kilku cyfrach. Przed wojną miasto liczyło 1.300.000 mieszkańców i rozciągało się na powierzchni 8.000 hektarów. Po objęciu, w 1939 r. dotarło już 10 proc. zniszczeń. Na początku 1940 r. hitlerowcy

### Stolica nazywa się Warszawa

Działo się to 8 lat temu. Dziś Warszawa liczy 900.000 mieszkańców. 300.000 ich zostało odremontowanych, 170.000 odbudowanych.

Borowe wygląda — istnieje tu spółdzielnia produkcyjna, która wznosi nowe budynki, na razie gospodarskie — zapamiętajmy jej przedwojenny wygląd. Będzie on nam bowiem potrzebny przy śledzeniu życiorysu Katarzyny Kudły, „kobiety z charakterem”.

jeździe powiedzieć mężowi: przysłałam 150 zł. oszczędności.

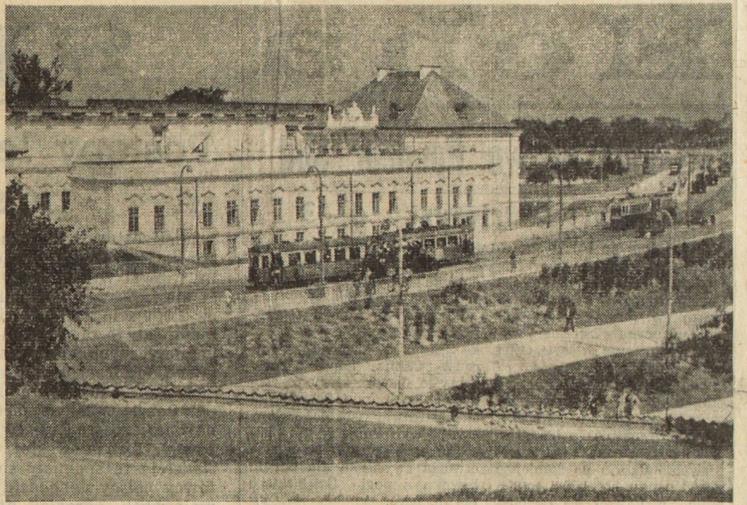
### PRZYSZŁOŚĆ — MARIANNA I INNE DZIECI

„Oczkiem w głowie” rodziny Kudłów, a Katarzyny Kudła w szczególności jest Marianna. Nic dziwnego: jest to dziecko miłe i grzeczne, posłuszne i pracowite. Ale jest jeden szczególny powód dumy rodziny Kudłów z najmniejszego z przędzistów — w i c i e l a średniego pokolenia; aby jednak o tym opowiedzieć, trzeba sięgnąć do niezbyt odległych czasów.

150 — 100 = 50

Coż z tego, kiedy mąż — aby przeżyć z rodziną — musi zaciągnąć 100 zł. długu? I znów w następnym roku wyjazd. Bo przecież w Polsce pracy nadal nie było. Tym razem poszczęściło się Władysławowi Kudła, on, a nie żona dostał miejsce na wyjazd. Tym razem do Francji.

W okresie pobytu w Francji rodzina Kudłów brata zawsze żywy udział w wszystkich akcjach artystycznych organizowanych przez Polonię. Ze stałego udziału w pracach artystycznych rodzina Kudłów wyniosła wielkie zamiłowanie do muzyki. Na jednej z narad rodzinnych postanowiono (po przyjeździe do Polski), że te dzieci, które będą chciały, będą się uczyły gry na fortepianie, czy też innym instrumencie muzycznym.



Fragment Trasy W-Z w Warszawie.

rii na nowo, wynurzy się nad brzegi Wisły. Ten fenomenalny wysiłek odbudowy, nie jest jedynie dziełem rządu. Rząd Republiki Ludowej postanowił, że Warszawa będzie stolicą. Ulatwił on pracę budowniczych, znosząc wszelkie kwestie związane z prywatną własnością ziemi i biorąc na siebie sfinansowanie budownictwa.

Wreszcie najważniejsza realizacja Warszawy jest Pałac Kultury i Nauki, im. Józefa Stalina, budowany w centrum miasta i otaczany stolicy Polski przez Związek Radziecki. Dla budowy tego pałacu ZSRR posłał swych techników budowlanych. Wspaniały ten gmach będzie miał 220 m. wysokości i będzie tamtejszą wieżą Eiffla.

Rok 1929 sparł rodzinę Kudłów taką nędzą, że Katarzyna musiała wyjechać na sezonowe roboty do Niemiec. Taką to biedą była? W roku szczytowego rozwoju rządzonej przez sanację Polski? A tak, bieda, o której wyobrażenie może mieć tylko człowiek siedzący z rodziną — dwoje dzieci, dwoje dziadków, dwoje rodziców — na tych 11 morgach pruskich, a więc czterech hektarach sypkiego piaseczku.

Tak rodzina Kudłów oparła się w Hersin Coupigny, w Pas de Calais. Ojciec, a później synowie, pracowali w „Noeux les Mines”, w kopalni nr. 4. Matka prowadziła

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wszystkie materiały dobre jeszcze do użytku zostały wykorzystane. Za murami tych starożytnych fasad z 16 stulecia znajdują się obzerne sale restauracyjne, nowoczesne mieszkania, lazienki.

Wszystkie materiały dobre jeszcze do użytku zostały wykorzystane. Za murami tych starożytnych fasad z 16 stulecia znajdują się obzerne sale restauracyjne, nowoczesne mieszkania, lazienki.

Wszystkie materiały dobre jeszcze do użytku zostały wykorzystane. Za murami tych starożytnych fasad z 16 stulecia znajdują się obzerne sale restauracyjne, nowoczesne mieszkania, lazienki.

# GIGANTYCZNE PERSPEKTYWY PRZEMYSŁU CHIŃSKIEGO

Z górą trzy lata upłynęły od chwili utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej. Nie wielki to okres, ale w warunkach władzy ludowej okazał się wystarczający dla dokonania przeobrażeń, które poważnie zmieniły oblicze Chin. W 1949 r. finanse kraju były w

na, zlikwidował na zawsze zmore głodu. Przewidziany na trzy lata okres odbudowy został przedterminowo zakończony w ciągu dwóch i pół lat.

### PODWAŁINIZACJA POD INDUSTRIALIZACJĘ

W 1951 r. globalna produkcja przemysłu chińskiego przeszła dwukrotnie powyżej poziom z roku 1949. W ubiegłym roku przemysł chiński zrobił dalszy, olbrzymi krok naprzód. W 35 najważniejszych gałęziach produkcji przemysłowej, najwyższy poziom notowany kiedykolwiek przed wyzwoleniem, przekroczone zostały przeciętnie o 26 procent. Na obecnym etapie rozwoju Chin chociaż istnieje pewna liczba przedsiębiorstw prywatnych wzrasta jednak rola przedsiębiorstw państwowych, w roku 1952 udział przedsiębiorstw państwowych w przemyśle ciężkim wynosi już 80 procent.



Przywódca Chin Ludowych Mao Tse-tung

Stworzone zostały niezbędne warunki planowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Rok 1953 to pierwszy rok pierwszego pięcioletniego planu budownictwa narodowego, które zamieni półkolonialne do niedawna Chiny w produkujące mocarstwo przemysłowe, które, poprzez industrializację i współdzielczynie rolnictwa prowadzi do dobrobytu i potęgi, do socjalizmu.

W 1952 r. udział ciężkiego przemysłu w ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł już do 43,8 proc. Produkcja surowki i wyrobów stalowych jedenaścikrotnie przewyższała stan z 1949 r. Moc siłowni elektrycznych wzrosła o 82 proc. Powstały elektrownie ciepłe, wyposażone w najnowsze urządzenia automatyczne. Chińskie zakłady wyciągają lokomotywy i maszyny precyzyjne, nowoczesne obrabiarki i maszyny włókiennicze, turbogeneratory i urządzenia

kopalniane, setki rodzajów maszyn i urządzeń, których nigdy dotąd w Chinach nie wytwarzano.

### NIEZMIERZONE BOGACTWA WYDZIERANE ZIEMI

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

### NA DRODZIE DO PRZEMYSŁOWEJ POTĘGI

Biejący, pierwszy rok planu pięcioletniego ma przynieść znaczny wzrost wydobycia surowców i produkcji przemysłowych w porównaniu z rokiem 1952, surowki — 14 proc., stali w sztabach — 23 proc., ropy naftowej — 42 proc., miedzi — 39 proc., ołowiu — 49 proc., cynku — 54 proc. Produkcja energetyki elektrycznej zwiększy się o 27 proc., obrabiarek o 34 proc., cementu — o 17 proc., tkanin bawełnianych — o 16 proc. itd.

### W OBOZIE WOLNYCH NARODÓW — POD PRZEWODZEM ZSRR

Podstawowe znaczenie dla osiągnięcia historycznych sukcesów budownictwa w Chinach, ma pomoc wielkiego przyjaciela Chin — Związku Radzieckiego. Nie ma takiego wielkiego obiektu przemysłowego w Chinach, na którym nie byłoby radzieckich maszyn i urządzeń, radzieckich techników i inżynierów. Wielki wódz narodu chińskiego Mao Tse-tung stale nakazuje narodowi chińskiemu uczyć się od Związku Radzieckiego studiować naukę Marksa, Engelsa, Lenina i Stali-



W takich to lepiankach mieszkał lud chiński. Była to spuścizna po rządach monarchistycznych i kuomintangowskich.

W 1952 r. udział ciężkiego przemysłu w ogólnej produkcji przemysłowej wzrósł już do 43,8 proc. Produkcja surowki i wyrobów stalowych jedenaścikrotnie przewyższała stan z 1949 r. Moc siłowni elektrycznych wzrosła o 82 proc. Powstały elektrownie ciepłe, wyposażone w najnowsze urządzenia automatyczne. Chińskie zakłady wyciągają lokomotywy i maszyny precyzyjne, nowoczesne obrabiarki i maszyny włókiennicze, turbogeneratory i urządzenia

Okazało się m. in., że złoża węglowe w Chinach północnych są przynajmniej dziesięciokrotnie większe niż przy puszczano dawniej; że bogactwa nierozwiniętych dotąd południowo-zachodnich okręgów umożliwiają przekształcenie tej części kraju w potężną bazę ciężkiego przemysłu. Inne ekspedycje geologiczne odkryły nowe źródła ropy w Sinkiangu i innych częściach kraju. Wyteżone i owocne badania geologiczne, po

których przyjdzie eksploatacja nowo odkrytych złóż, zapewnią bazę surowczą dla gigantycznego budownictwa podjętego przez naród chiński.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

rozprężeniu fabryki stały, ko palnie były zalane, transport zdezorganizowany, rolnictwo zrujnowane, szalała spekulacja, na rynku panował chaos. W ciągu trzech lat w rozległym państwie półmiliardowego narodu, rząd ludowy pod kierownictwem Mao Tse-tunga przeprowadził reformę rol-

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

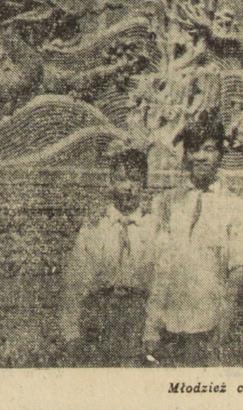
Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

### Młodzi chińska z ufnością patrzy w przyszłość

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.



Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

Wielkiemu sukcesowi — to jest to niewątpliwie wielkie osiągnięcie dla 14-letniej Marianny — IV kurs. Dzieci w jej wieku przeciętnie uczą się na II, wyjątki na trzecim kursie.

# KOGO ON NIE LUBI...

Może to było w czasie Kongresu Studentów w Warszawie, a może przedtem w czasie Festiwalu w Bukareszcie, a może wreszcie w ogóle przy jakiejś innej okazji. Dość, że się spotkali Polak z Niemcem i porozmawiali sobie o bieżących sprawach obchodzących ich obu i ich narody.

Jerzy: — Powiedz mi, kto to właściwie jest ten Konrad Adenauer?

Georg: — Zrozumiesz to, jeśli sobie wyobrazisz, że Adenauer to cała grupa ludzi, grupa dążąca do odwetu, do umocnienia kapitalizmu w Niemczech, do poddania Niemiec całkowicie Staniem Zjednoczonym, do wojny... Konrad Adenauer to człowiek, który nie lubi...

Jerzy: — Człowiek, który nie lubi... No tak, na przykład nie lubi ostatnich propozycji radzieckich i układu zawartego przez Związek Radziecki z Niemcami, Republiką Demokratyczną... Tak, on bardzo nie lubi Związku Radzieckiego i tego wszystkiego, co ZSRR reprezentuje w sprawie Niemiec.

Georg: — Masz rację, ale to jeszcze nie wszystko. To nie skrupa całej nienawiści Adenauera.

Jerzy: — No tak, domyślam się. On na pewno bardzo nie lubi, nienawidzi nas, Polaków. I to pewnie jeszcze bardziej od czasu, gdyśmy weszli na wspaniałą drogę braterskiego, przyjaznego współżycia z Niemcami Republiką Demokratyczną. Przecież w ten sposób pokazujemy, że nie

ma żadnej „odwicznej” wrogości między Folskami i Niemcami, że nie ma między nami żadnych przyczyn waśni, czy nowej wojny, że te wojny między nami były na rękę takim różnym Adenauerom, ale sprzeczne były z interesami naszych narodów.

Georg: — Wszystkie prawa, co powiedziałeś, ale Adenauer... Jerzy: — Powiedziałeś, że on nie lubi jednego narodu... Georg: — Tak, to wielka nienawiść. Tak jak była jedna wielka miłość życia, tak Adenauer ma jedną wielką nienawiść życia.

Jerzy: — Więc kogóż on nienawidzi?

Georg: — No, tych, których woli jemu się przeciwstawiać ani pominąć, ani znieść nie może, których wola mu się przeciwstawić i koniec końców pokrzyżuje jego plany.

Jerzy: — Rozumiem. On najbardziej nienawidzi... Georg: — Zgadłeś: on najbardziej nienawidzi demokratów nie mieckich.

Jan Szeląg

# ZDEMASKOWALI!

Emigracyjny organ, londyński „Orzeł Biały” przynosi w numerze z dnia 1 sierpnia br. wstrząsającą rewelację:

„Oczyszczenie” świetlic wiejskich

Jednym z tematów przechrwałek komunistycznych są tzw. „Świetlice wiejskie i powiatowe domy kultury”. Założono w istocie tych placówek bardzo dużo. Ale od założenia do ich funkcjonowania droga daleka. Powszechnie utrzymuje się przekonanie, iż przy drzewach sam kniżytkę odczytuje i w tych świetlicach pijatki i orgie.

Aby temu stanowi rzeczy zaradzić, władze komunistyczne zwołały do Warszawy „krajową naradę produkujących kierowników świetlic wiejskich”. Na naradzie tej odbyła się z jednej strony „samokrytyka” i nagana, z drugiej rozdane zostały „złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi”. Groźba i przynęta. Należy sądzić, iż ani jedna ani druga nie pomogła.

A co pomoże fałcom kopiętym w mózdzek przez białego konia?

**JESZCZE RAZ O MAC CARTHY’M**

Niedawno emisariusze amerykańskiego senatora Mac Carthy, zamierzali „przekontrolować” w Londynie działalność B.B.C. Ale to im się nie udało: społeczeństwo angielskie ostro zaprotestowało przeciwko „polowaniu na czarownicę”, którym się zajmują urzędnicy z resortu Mac Carthy’ego.

# Masy plastyczne

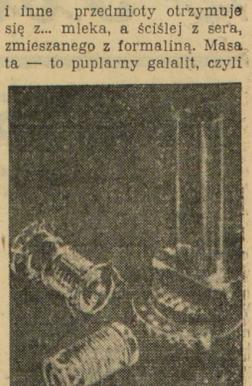
NOWOCZESNY przemysł wymaga niejednokrotnie takich materiałów, jakich nie można znaleźć ani w glebinach ziemi, ani na polach uprawnych kultur przemysłowych, ani w wodach, czy lasach. Metale, kamień, drzewo, cement, szkło, tkaniny — dziś już nie wystarczają. Szybki rozwój przemysłu spowodował, że przy końcu ubiegłego stulecia stanęło przed nauką zadanie dostarczenia fabrykom materiałów o nowych właściwościach, a jednocześnie tanich, łatwych do uzyskania, lekkich i odpornych na działanie opadów atmosferycznych, prądu elektrycznego i żrących substancji chemicznych. Liczne próby uczynione zostały wreszcie uwieńczone powodzeniem i otrzymano nowe, nieznanne dotąd materiały, nazwane masami plastycznymi.

Pierwszą masą plastyczną wykonaną przez człowieka był ebonit, dziś szeroko stosowany w przemyśle elektrotechnicznym. Został on odkryty niejako „przy okazji”, podczas wyrobu gumy. Stwierdzono mianowicie, że przy dodaniu większej ilości, około 30 proc., siarki do kauczuku, otrzymamy produkt po zwulkanizowaniu stracił właściwą gumie i kauczukowi plastyczność i sprężystość, a stał się materiałem twardym, wytrzymałym, dającym się dobrze obrabiać sposobami warsztatowymi. Drugim krokiem na tej drodze było otrzymanie w sposób całkowicie syntetyczny w 1905 roku tzw. „bakelitu” — masy plastycznej, pochodzącej z drzewa, chemicznych substancji organicznych: fenoli i formaliny. „Ojcem” bakelitu był więc dobry

nasz znajomy — węgiel, gdyż zarówno fenol, jak i formalinę otrzymujemy z węgla kamiennego.

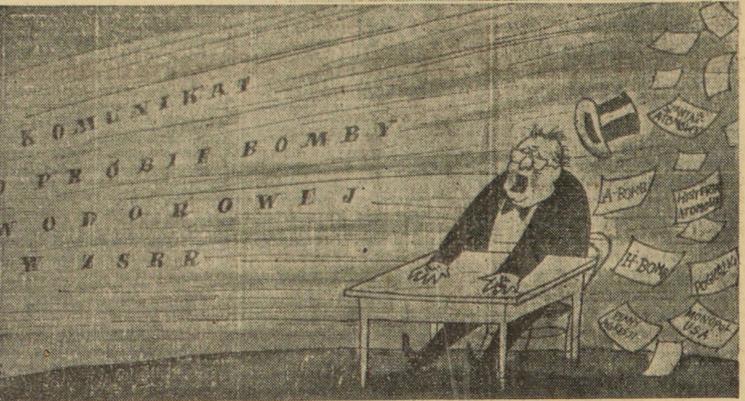
Każdy następny rok przynosił coraz to nowe odmiany mas plastycznych. Główną zaletą tych materiałów jest oprócz znacznych pod względem użyteczności własności fizykochemicznych — ich dostępność i taniość. Otrzymujemy je z węgla kamiennego, koksu, gazu ziemnego, ropy naftowej, drewna i skrobi.

Wśród znanych obecnie różnych gatunków i odmian mas plastycznych sięga wielu tysięcy. Z mas plastycznych wyrabia się setki najróżnorodniejszych części maszyn i urządzeń przemysłowych, pokrycia izolacyjne dla kabli, przewodów i maszyn elektrycznych, okna i szyby samochodów i tramwajów. Po wymienieniu niektórych ciężkich części aparatury samolotowej na lekkie sporządzone z mas plastycznych, masyżyna zyskuje na szybkości i zwrotności. Dzięki częściom wykonanym z mas plastycznych aparaty telefoniczne i radiowe stają się lżejsze i wygodniejsze w użyciu w warunkach polowych. Z mas plastycznych produkujemy także niektóre części maszyn, wspaniałe wyroby dekoracyjne, przybory piśmienne, zegary, pudełka, piaszce, tkaniny, pończochy, grzebienie, torebki, galanterię, zabawki, artykuły sportowe i... i zabrałoby miejsca w ramach jednego artykułu dla wymienienia wszystkich możliwości zastosowania mas plastycznych przy dzisiejszym rozwoju tej gałęzi przemysłu. Nie spodzianką dla wielu będzie, że guziki, grzebienie, trzonki noży



Części aparatu radiowego wykonane z masy plastycznej tzw. polistyrenu.

## Coś niecoś o bombie wodorowej



Cóż za potęga wodoru atomie! W Kraju Rad wybuch, a wstrząs w Waszyngtonie.

## Przyszłość jak ogród

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

dumą — mówili, że Marian ma wyjątkowe zdolności muzyczne, wrodzoną kulturę muzyczną. Za dwa lata, po skończeniu szkoły średniej pójdzie do Konserwatorium, do Wyższej Szkoły Muzycznej.

Ale nie tylko z Marianny jest dumna Katarzyna: cała rodzina przynosi jej radość, wszystkie dzieci, zięćowie i synowie, wnuki. Wszystko to w połączeniu z przyjemnym mieszkaniem, pewnością przyszłości i pewnością życia w kraju jest szczęściem matki.

**PRZEZ ZIELEN BZÓW**

Jednopiętrowy, sześciopokojowy domek otoczony zielenią — to królestwo Kudłów. Na parterze mieszka Katarzyna z Józefem i Marianną, naprzeciwko — Ger

## O mistrzostwo Honneur Sud Carvin - Ostricourt : 4 - 3

13 września na boisku gminnym w Ostricourt odbył się mecz piłki nożnej, z którego Carvin St. Jean wyszedł zwycięsko (w stosunku 4:3), mimo, że drużyna z Ostricourt wystąpiła w nowym składzie. Ostricourt, by zdobyć zwycięstwo po winnaby prowadzić tą samą grę jaką zastosowała w pierwszej połowie, prowadziła wówczas 3:0. Lekceważenie sobie przeciwnika ze strony Ostricourt pozwoliło Carvin na zmniejszenie nie stosunku bramek i ostatecznie przyniosło jej zwycięstwo.

Pierwszą bramkę wbił Krawczyk z Ostricourt, który mimo swego młodego wieku zdołał wytrzymać tempo swych starszych kolegów i tym samym zabezpieczył sobie miejsce środkowego napastnika.

Drugą bramkę wbił Goluk z podania Zawodnego (37 m.).

## Postępy lekkoatletyki polskiej

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski należały zawsze do imprez, stanowiących dużą atrakcję sportową. Nawet wtedy, kiedy polscy czołowi reprezentanci nie byli specjalną klasą, czy formą, zawody mistrzowskie cieszyły się wielkim zainteresowaniem, jak to miało miejsce w ostatnich XXIX lekkoatletycznych mistrzostwach Polski. W ostatnich latach każdorazowe mistrzostwa budziły poza tym nadzieje na jakiś zasadniczy przełom, który by zrównał Polskę z międzynarodową czołówką, który by nawiązał do tradycji zwycięstw Kusocińskiego, Wajsony, Kwaśniewskiej, Kucharskiego, czy Heljasza. Nadzieje te spełniały się częściowo. Stopniowo sportowcy polscy dochodzili do wyników mistrzów przedwojennych, odrabiali utracony przez okupację dystans i w tej chwili większość dawnych rekordów została już z tabel skreślona.

Oprócz tego pocieszającego faktu można zaobserwować również poważne, nie notowane nigdy przed tym zwiększenie się czołowi w wielu konkurencjach oraz pojawianie się raz po raz nowych nazwisk, które spychają z piedestału zaledwie wczoraj „u-pieczonych” mistrzów czy rekordzistów. To są największe z plusów polskiej lekkiej atletyki wyczynowej.

Chwilowo słabo przedstawiają się biegi przez płotki.

Zastanawiając się nad osiągnięciami i zaletami w tabeli rekordów, nietrudno stwierdzić, że najwolniej sport polski posuwa się w konkurencjach, wymagających — oprócz innych warunków — siły lub zręczności (wyjątek oszczep).

Na podstawie wyników ostatnich lat można też stwierdzić, że prawdziwy zbiorowy, a zatem poważny postęp, dokonuje się w Polsce głównie w biegach.

W konkurencjach biegowych dwa ostatnie lata stoją pod znakiem wyraźnej poprawy wyników na dystansach średnich i dużych.

## UWAGA PIŁKARZE z Ostricourt

W niedzielę 20-go bm. z Ostricourt wyjeżdżają na spotkanie z Carvin 11 następujących graczy: Sadura, Biel, Ostanski, Schultz, Siema, Kot, Małik, Jolly, Krawczyk, Goluk, Bartusiak, Zygmunt. W rezerwie Urbanski i Zawodny.

Piłkarze proszeni są stawić się o godz. 2-giej do kafejki Witkowskiego w Ostricourt.

Druga drużyna składa się z Mrowca, Stebela Edmunda i Teodora Bacharza, Wróbla, Dziadka, Goluka Jana, Mika, Kopeckiego Cyfaro oraz Stachowiaka. W rezerwie Cortias, Languer.

Młodzi, którzy pragną uprawiać piłkę nożną lub jakąkolwiek inną dyscyplinę sportu proszeni są zgłosić się do BARTUSIAKA HENRYKA, 146, Bois Dion w Ostricourt — który udzieli im odpowiednich wskazówek i dostarczy ekwipunku sportowego.

B. H.

## MARTIN HANSEN SPOTKA HUMEZA W LILLE

Ponieważ Charlie Angles został zraniony, nie będzie on mógł stoczyć walki z Humezem w przyślij niedzielę w Lille jak w przewidziano.

Na zastąpienie Angles wyznaczono dwóch pięściarzy, Duńczyka Martin Hansen (waga średnia) i Murayna amerykańskiego (waga półciężka) — Don Ellis. Ellis liczy 27 lat. Został on już pokonany przez Gene Hairstona na punkty w 1949 r. oraz Ray Robinsona dwa lata później, pokonał go przez k.o.

## GALVAO RYWALEM BOZON'A

Piływak argentyński Pedro Galvaopobit ostatnio w Buenos Aires rekord Ameryki Południowej na 100 m. stylem grzbietowym. Galvaoprzepłynął 100 m w 1' 5"4, pobijając tym samym dawny rekord o przeszło 2".

**NA RINGU...**

Roy Ankarah Murzyn wagi półciężkiej spotka Hiszpana Juan Alvarez z Brukseli 6 października w Albert Hall w Londynie.

Polivori, mistrz włoski wagi półciężkiej wezwał do walki Ray Farnachona o tytuł mistrza Europy.

× × ×

W Essen Belg Karel Sys pokonał Niemca Nuernberg przez K.O. w 6 rundzie.

## 8-ma sesja O.N.Z

(Dokończenie ze str. 1-szej)

przeciw 10. Propozycja Związku Radzieckiego natchmiastowego rozpatrzenia tej kwestii nie została poddana pod głosowanie z powodu nieustannej obstrukcji Dullesa.

Natychmiast po uzyskaniu tego niesprawiedliwego i krzywdzącego naród chiński postanowienia, sferę proamerykańskie odcelchony z ulgą. Korespondent paryskiego dziennika „Figaro” stwierdza z satysfakcją: „Sprawa reprezentacji Chin w ONZ-cie nie będzie poruszona przed 1954 r.”.

Dla zwykłego jednak człowieka, który chciałby aby ONZ stała się organizmem szczerze i owocnie współpracującym międzynarodowej, aby dyskusje tego rodzaju, aby uwiecznane były konstruktywne decyzjami pokojowymi, obecność w ONZ-cie jednego z najbardziej wpływowych i najliczniejszego narodu w Azji pozostaje sprawą zasadniczą. Niezależnie od tej sprawy nie przynosi większej ONZ-uzadnego honoru.

## Houdain - Mericourt : 3 - 0

W ub. niedzielę w Houdain odbył się mecz o mistrzostwo Honneur Sud pomiędzy Mericourt — a Houdain. Grę rozpoczyna drużyna Houdain — która szybkimi podaniem i naciera na bramkę przeciwnika i już w piątej minucie zdobywa pierwszą bramkę dzięki Tardieux. Kontratak linii napastniczej Mericourt nie zmienia postaci rzeczy, ponieważ napastnicy nie zdobywają się na silne i celne strzały.

Houdain powtórnie obstrzeluje przeciwną bramkę i w 25 minucie pada 2-ga bramka z nogi Barkowiaka. Wynik ten

## Najlepsze wyniki za wszystkie czasy w r. 1952

14:24,2	Kusociński	(1939)
14:33,6	Noji	(1936)
14:59,0	Soldan	(1939)
15:01,0	Petkiewicz	(1919)
15:10,0	Karwowski	(1936)
15:15,0	Wirkus	(1937)
15:16,5	Kielas	(1947)
15:16,9	Bonicki	(1947)
15:17,2	Marynowski	(1938)
15:20,4	Fjalika	(1936)

## Najlepsze wyniki za wszystkie czasy w chwili obecnej:

14:21,6	Chromik	(1953)
14:24,2	Kusociński	(1939)
14:30,0	Graj	(1952)
14:44,6	Szwargot	(1952)
14:46,8	Krzyszkwowiak	(1952)
15:00,8	Lewicki	(1951)
15:05,2	Płonka	(1952)
15:05,2	Olesiński	(1952)

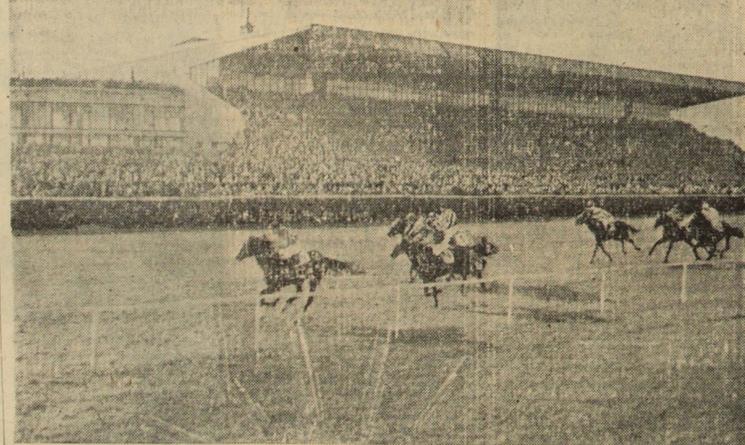
Z przedwojennych nazwisk figurują tylko Kusociński i Noji, przy czym Kusociński stracił już w tym roku drugi rekord na olimpijskim dystansie. Postęp jest więc aż nadto widoczny. Podobnie ma się rzecz w biegu na 1.500 m.

Rok temu nikt nie przypuszczał, że na 5.000 m. rekordzista, który wymaże nazwisko Kusocińskiego będzie mało znany Chromik. Dziś Chromik może przebiec 5.000 m. w granicach 14,10 — 14,15 min., co będzie już dobrą, aczkolwiek nienajwyższą jeszcze klasą światową.

Na 5.000 m. nie tylko obecna lekkoatletyka polska odrobiła dystans w stosunku do przedwojennych wyników najlepszych biegaczy polskich, ale równocześnie zmniejszyła poważnie dystans w stosunku do obecnej czołówki światowej.

S. Ziemba

## Międzynarodowy mityng wyścigów konnych w Warszawie



6 września 1953 r. nastąpiło w Warszawie, na torze wyścigowym na Służewcu uroczyste otwarcie Międzynarodowego Mityngu, w którym wzięły udział konie z Polski, Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i krajów demokracji ludowej. Na zdjęciu: Fintisz gonitwy IV, w której zwyciężył ogier Das z ekipy Czechosłowacji.

## SKOBLA USTANOWIŁ NOWY REKORD EUROPY W KULI

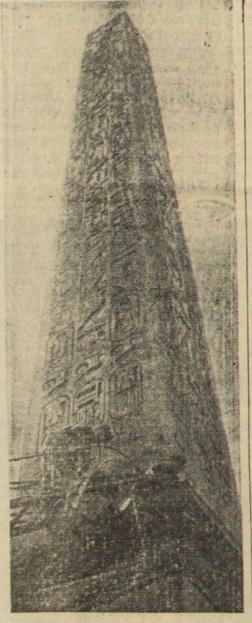
Rzutem 27 m. 36 Czech Jiri Skobla polepszył własny rekord Europy w rzucie kulą o 5 cm. W czerwcu br. uzyskał on już rzut 17 m. 31, co było drugim wynikiem na świecie.

Leonid Szczerbakow wynikiem 16 m. 23 cm. pobit rekord świata w trójskoku ustanowiony na XV Igrzyskach Olimpijskich przez Brazylijczyka da Silva. Na zdjęciu trzej mistrzowie olimpijscy w trójskoku. Od lewej: Devonich (Wenezuela), Szczerbakow (ZSRR), da Silva (Brazylia).

Directeur de publication SZYMKIEWICZ JEANNE

Trava: cxcute par une équipe d'ouvriers syndiqués

Imprimerie Parisiennes Réunies, R. SEIGIER, Directeur général 10, rue du Fbg Montmartre, Paris-9<sup>e</sup>



Słynny Obelisk, który wznosi się w centrum placu Zgody (Concorde) podlega drobnej restauracji — alabastri, acyżyszczają ją naprawiają reflektory oświetlające wieciorami Obelisk.